

# Profanacja, Wrzesie

Kiedy życie daje szkołę  
Pozostaje tylko brać  
Odrabiamy lekcje swoje, chociaż czasy niewesołe  
Nauczyciel ma prawicę, ciężko będzie zdać  
Odmówili nam promocji, powtarzamy wiek  
Ponoszą nas emocje, rodzi się gniew  
Gdy prymusom biją brawa  
Nasze myśli są jak lawa, z wierzchu twarda i plugawa  
Stary woźny z siwą brodą  
Macha ręką, woła nas  
Wakacje się skończyły  
Czas wracać do klas  
Na pociechę mamy bary, mają pomóc żyć  
Gdy dołączą do nich kady, nie pomoże nic  
Nasze myśli są jak lawa  
Nas nie bawi ich zabawa, kto tam znowu krzyczy "prawa!"?  
Stary woźny z siwą brodą  
Macha ręką, woła nas  
Wakacje się skończyły  
Czas wracać do klas  
Wypraliśmy szkolny sztandar  
Odmieniony wrócił z pralki  
Sprął się cały biały pas  
Czas obstawiać walki  
Runął młot końca historii  
Trzeba ją przerabiać znów  
A nam z nie-prawego łoża nakazała wola boża  
Koło puścić w ruch  
Stary woźny z siwą brodą  
Macha ręką, woła nas  
Wakacje się skończyły  
Czas wracać do klas  
Wypraliśmy szkolny sztandar  
Odmieniony wrócił z pralki  
Sprął się cały biały pas  
Czas obstawiać walki  
Klas